

Zdzisław Szelaąg

Półlegalne, utajnione pierwodruki i przedruki wierszy A. Mickiewicza w zaborze rosyjskim w latach 1834-1857

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 26-27, 105-117

1991-1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MICKIEWICZIANA I MATERIAŁY

Zdzisław Szelaąg

PÓŁLEGALNE, UTAJNIONE PIERWODRUKI I PRZEDRUKI WIERSZY A. MICKIEWICZA W ZABORZE ROSYJSKIM W LATACH 1834–1857

Utwory Mickiewicza w zaborze rosyjskim można było publikować, kolportować i czytać prawie do końca 1833 roku¹. Wprawdzie nie wziął on udziału w powstaniu listopadowym, ale ogłoszenie wiersza *Do matki Polki*, a potem w Paryżu czwartego tomu *Poezji*, w którym znajdowały się: *III część Dziadów*, *Ustęp* i *Do przyjaciół Moskali*, przekonało rosyjskie władze, że autor ich jest poetą „szkodliwym” i „buntownikiem”². Opinia ta zbiegła się z wynikami pracy komisji powołanej przez Namiestnika Królestwa Polskiego, księcia warszawskiego, feldmarszałka Iwana Paskiewicza, do oceny ideowo-politycznej treści druków wydanych w czasie „rokoszu” 1830 roku oraz tych, które sprowadzone zostały z zagranicy po jego upadku. W skład tego gremium wszedł m.in. Aleksander Krassowski, prezes Komitetu Cenzury Zagranicznej w Petersburgu. Komisja owa zwróciła uwagę na pierwszą krajową edycję *Poezji* Mickiewicza ogłoszoną w końcu lutego lub w pierwszych dniach marca 1833 r. za zgodą warszawskiej cenzury i znalazła „szkodliwe treści” w wierszu *Do Joachima Lelwela* oraz w poemacie *Konrad Wallenrod*. Władze uznały poezję romantyczną, a w szczególności Mickiewicza za sprawcę „nierozsądnych usiłowań”, dlatego przystąpiono do selekcji dorobku pisarza. Trzynastego września 1833 roku petersburski minister oświaty Sergiusz Uwarow, na wniosek Paskiewicza, zakazał przedrukowywania, przywożenia z zagranicy oraz rozpowszechniania dzieł autora *Dziadów*. Ponadto wkrótce zabroniono wzmiankować jego nazwiska³. Zakaz ten obowiązywał przez ponad 20 lat, a ściślej do 1858 roku. Po śmierci cara Mikołaja I i zmianie panującego stosunki polityczne i cenzuralne w Królestwie Polskim i na „ziemiach zabranych” uległy pewnemu zelżeniu i wtedy to Samuel Henryk Merzbach, warszawski księgarz i edytor *Poezji* Mickiewicza w 1833 roku, wiosną 1856 wszczął starania o zezwolenie na powtórna edycję pism autora *Pana Tadeusza*. Ukazały się one w 1858 roku. Było to pierwsze pośmiertne wydanie dzieł poety. Decyzję wyrażającą zgodę na druk jego *Pism*, na warunkach określonych przez cenzurę,

podjął sam car Aleksander. Dokument ten stanowił rodzaj pośmiertnej amnestii udzielonej poecie-buntownikowi⁴.

Postanowienie o umieszczeniu nazwiska Mickiewicza na liście proskrypcyjnej godziło w interes kultury narodowej i dlatego bardziej odważni redaktorzy i wydawcy, przystosowując się do ówczesnej sytuacji prawnej i politycznej, zaczęli szukać sposobów legalnego drukowania drobnych wierszy poety w oficjalnych publikacjach. Rezultaty tych wysiłków opisane zostały w rozproszonych przyczynkach, artykułach a potem odnotowane w komentarzach edytorskich do wydania *Dzieł wszystkich* i wreszcie w *Kronice życia i twórczości Mickiewicza*⁵. Celowo przeto wydaje się zebranie ich w jednym miejscu. Zabieg ten umożliwił odtworzenie historii półlegalnych, utajnionych pierwodruków i przedruków drobnych utworów Mickiewicza, pozwoli ujawnić motywy i sposoby „przemytu wydawniczego”. uchwycić jego dynamikę i kulturotwórcze znaczenie a także wzbogacić wiedzę na temat destrukcyjnej roli cenzury. Są to kwestie w tym przypadku słabo lub w ogóle nie rozpoznane. Pojawiały się one czasem w toku badań nad dziejami nauczania historii literatury polskiej, rzadziej – recepcji twórczości Mickiewicza.

Pełniejsze odtworzenie fragmentu dziejów „przemytu wydawniczego” jest o tyle istotne, że stanowią one, nie tylko ważną kartę historii polskiej literatury, polskiego ruchu wydawniczego, ale i życia kulturalnego i politycznego Polaków żyjących w latach 1834–1857.

Decyzja o podjęciu próby legalnego publikowania drobnych utworów Mickiewicza w oficjalnych czasopismach i drukach zwartych w praktyce oznaczała kierowanie do druku wierszy nie sygnowanych (bardziej znane), podpisanych kryptonimami „M”, „A.M”, „M. Adam”, rzadziej pełnym nazwiskiem. Praktykę tę można by nazwać swego rodzaju „wallenrodyzmem wydawniczym”. Skuteczność tej maskarady literackiej, tego rodzaju kamuflażu w dużej mierze zależała od osobistej odwagi redaktorów, wydawców, niekompetencji merytorycznej cenzorów, od ich liberalizmu, „koncesjonowanej” tolerancji, życzliwości i kompromisu. Sąd ten zdaje się potwierdzać fakt, iż zwykle powielano utwory z wcześniejszych edycji, mających stempel cenzury carskiej. Trudno przyjąć, że nie znali ich cenzorzy, choć i takie sytuacje mogły się trafiać. Wówczas, gdy z różnych powodów szli oni na pewne ustępstwa, wydawcy wykorzystywali to do zamieszczania większej liczby tytułów wierszy, a czynili to w ten sposób, że w tej samej publikacji Mickiewiczowskie teksty oznaczali rozmaicie: kryptonimami, nazwiskiem lub nie sygnowano ich wcale. W ten sposób pozornie zmniejszali liczbę zamieszczanych tekstów autora *Ody do młodości*. Liczyli, że odbiorcy rozpoznają je, bowiem twórczość poety była popularna w całym kraju. Decyzja o jej utajnieniu, półlegalnym druku miała charakter polityczny i podejmowana bywała w wyniku m.in. nieformalnego nacisku czytelników poszukujących zabronionych utworów.

Początkowo zakaz publikowania utworów Mickiewicza przestrzegany był rygorystycznie. W Królestwie Polskim do 1840 roku pod kryptonimem „A.M.” udało się przemycić tylko bajkę *Pies i wilk (Naśladowanie z Lafontaine)*⁶, natomiast w Wilnie ukazały się 22 wiersze, z których jeden – po raz pierwszy. Zamieszczano je w almanachach, noworocznikach, antologiach, wypisach szkolnych. I tak, wkrótce po wydaniu zakazu druku utworów Mickiewicza, literat Józef Krzeczkowski, w pierwszym tomie noworocznika „Znicz” (1834 r.) zamieścił pierwodruk *Wyjątku z tragedii Szyllera „Don Carlos”* i opatrzył go informacją: „przekład Adam Mickiewicz”, w drugim zaś (1835) oprócz *Wyjątku* znalazły się: anonimowo pierwodruk wiersza *Dwa słowa* („Gdy sam na sam...”) oraz przedruk – *Z imionnika Z.* Takim tytułem opatrzony został *Żeglarz (Z imionnika)*⁷.

W rejestrze opublikowanych wierszy Mickiewicza zwraca uwagę opatrzenie przekładu fragmentu *Don Carlosa* nazwiskiem tłumacza. Nie był to przypadek, od 1835 roku większość utworów spolszczonych przez poetę sygnowana była pełnym jego nazwiskiem. Wynika stąd, że cenzorzy w przypadku tłumaczeń odstępowali od zakazu wymieniania nazwiska Mickiewicza. Praktykę tę Krzeczkowski wykorzystał i w spisie rzeczy zamieszczonym w drugim tomie „Znicza” wskazał, że poeta jest nie tylko tłumaczem *Wyjątku z tragedii Szyllera Don Carlos*, ale i autorem dwóch liryków. Zabieg ten nie do końca wyjaśnia fakt ujawnienia ich autora, chyba że przyjmie się, że „spis rzeczy” nie był przedstawiony do kontroli, albo że cenzor nie sprawdzał go starannie, a może przeoczył nazwisko lub zaniechał skreślenia go.

Pierwodruk *Wyjątku z tragedii Szyllera „Don Carlos”* opublikowany został w postaci okaleczonej. Cenzor interweniował w trzech miejscach tekstu, w których skreślił 21 wersów. W opublikowanym tekście nie znalazły się następujące wersy:

- w. 111 Prawda, ty o nic nie dbasz! Niechaj twoja flota
 W morskich zginie przepaściach, niechaj twoje złota
 Wyczerpią się z kopalni. – Patrzysz próżen strachu,
 Jak się chwieją filary w samowładztwa gmachu,
 Jak fala buntu bije o tronu podnoże!
- w. 139 Te uściski winieneś flandryjskiej krainie,
 Łza ludu złupionego na twe lica płynie.
 O dzielną wołam pomoc. Moment niedaleki,
 A wolność ich odwieczna ma zginąć na wieki.
 Srodze Filip Brabantów wolną ziemię krwawi;
 Lecz kiedy do niej Albę dzikiego wyprawi,
 Siepacza tyraniji, fanatyzmu kata,
 Wtenczas ostatnia czeka Brabantów zatra.

- w. 157 Co w powszechnym pijanej zbląkanu Europy,
Kiedy się wszystko chwieje, nie zachciałeś stopy;
Coś w młodości przed jadem zawarł usta twoje,
By nie wysać zatrute klechostwa napoje,
Od których durzącymi rażone zawroty
Dwa wieki już szaleją; coś przed mnichów groty
I przed samowładnego pana chytrą szponą,
Przed zgrają fanatyzmem grubym oślepioną,

Analiza treści skreślonych wersów wskazuje, że usunięte zostały te, których treść skierowana była przeciw despotyzmowi i zapowiadała jego upadek. Uznano je za groźne, gdyż czytelnicy mogli odnieść je do współczesnych sobie czasów i znaleźć w nich wykładnię swoich poglądów, a byłoby to sprzeczne z dążnością władz zaborczych do wychowania społeczeństwa w duchu wierności dla tronu i ołtarza.

W wydanych w latach 1835–1836 trzytomowych *Wypisach polskich dla płci żeńskiej*, ułożonych przez Jana Zakrzewskiego, kolegę szkolnego Mickiewicza, wychowanka Uniwersytetu Wileńskiego, długoletniego nauczyciela „wymowy i poezji” w gimnazjum w Winnicy, ocenzurowanych zaś przez Leona Borowskiego, byłego prof. estetyki, teorii poezji i wymowy na wymienionej uczelni, znalazły się nie sygnowane nazwiskiem: w tomie pierwszym (1835), w grupie ballad – *Powrót taty*, *Świtezianka*, *Pani Twardowska*, w tomie drugim (1836), w rozdziale III „Poezja liryczna” – trzy sonety: *Przypomnienie*, *Do Laury*, *Do Niemna*, *Burza* oraz *Pożegnanie Czajld Harolda*. Przez Lorda Bajrona (podpisane:) „przekł. A. Mickiewicza”. Mieczysława Mitera-Dobrowolska przypuszcza, że o umieszczeniu utworów Mickiewicza w wypisach zdecydować mogły względy cenzora „wobec dawnego wychowanka” i „przeznaczenie dla płci żeńskiej”, dla której utwory poety mogły być uznane za mniej groźne⁹.

Książka Zakrzewskiego nie mogła i chyba nie odegrała większej roli w szkolnictwie. Zdaniem M. Adrianek „przyjąć należy, że mogła przez pewien czas służyć celom kształcenia i wychowania prywatnego”¹⁰. Młodym czytelnikom szukającym werbalizacji uczuć patriotycznych szczególnie bliska była treść *Pożegnania Czajlda*, którego uczyli się na pamięć i w stosownych okolicznościach nucili go. Tak np. w 1848 roku przed wywiezieniem na Sybir Benedykta Kosiewicza, spiskowca i emisariusza, koledzy więźniowie z twierdzy modlińskiej wymachiwali z okien chustkami i śpiewali: „Bywaj mi zdrowy kraju kochany”¹¹. Wybór pieśni nie był przypadkowy, wówczas wszyscy zsyłani na Syberię nie spodziewali się, nie mieli nadziei, że kiedyś powrócą do kraju, że go jeszcze zobaczą.

W 1836 roku zakaz przedrukowywania utworów Mickiewicza udało się przełamać pisarzowi i wydawcy Adamowi M. Pieńkiewiczowi. W *Uwagach o istotnym źródle, duchu i celu prawdziwej poezji*, dołączonych do siedmiotomowego *Wyboru poezji z pisarzy polskich* anonimowo zacytował fragmenty z *Dziadów*

i *Konrada Wallenroda*; w pierwszym zaś poszycie, w dziale pieśni religijnych bezimiennie przemycił *Rozmowę wieczorną* oraz *Hymn na dzień Zwiastowania N.P. Marii*; w poszycie drugim – wiersze: *Rozum i wiara* (pod tekstem „M”); w trzecim – *Żeglarz* – z podpisem „M” (tak też oznaczono autora w spisie rzeczy); w szóstym – *Czaty (Ballada ukraińska)* – „AM”, *Rękawiczka* (z uwagą pod tekstem „z Szyllera, przekład M...”), *Godzina. Elegia „przez A.M.”*; *Elegia* („O jasne, słodkie...”) z informacją „z Petrarki, tłum. Mickiewicz”¹².

O pozostawieniu tych utworów w *Wyborze* zdecydował – jak się wydaje – fakt, iż nie miał on wyraźnego charakteru podręcznikowego, a zamieszczone treści mogły służyć ugruntowaniu zasad religijno-moralnych.

W almanachu „Biruta” wydawanym przez literata Józefa Krzeczковского w tomie drugim z 1838 roku ukazały się: wiersz (*W imionniku M.S.*) [incip.] „Jak wielorakie świecą...” oraz *Bajka. Wilk i Brytan* podpisane inicjałami „A.M.”. W spisie rzeczy obok tytułu (*W imionniku*) podano – „M. Adama”¹³. Dziś bajkę tę publikuje się pt. *Pies i wilk (Naśladowanie z Lafontaine’a)*.

W 1839 roku F.B.Rynkiewicz, wydawca śpiewników, w trzecim poszycie zbiorku *Śpiewy i piosnki* najnowsze (korzystając z pierwodruku ?), w postaci skróconej bez wskazania autora, bez podziału na strofy, w zmienionej kolejności przedrukował *Pieśń Filaretów* pod zmienionym tytułem *Do miodu*¹⁴. Nie mogło być inaczej. Pieśń „skompromitowana” została podczas procesu Filomatów, kiedy to zwrócono uwagę na jej patriotyczno-rewolucyjne idee ukryte pod biesiadną, anakreontyczną maską¹⁵. Fakt ten uniemożliwił ogłoszenie jej w Wilnie, wydrukowana została z pamięciowego przekazu (?) dopiero w 1828 roku w Warszawie i to anonimowo, w postaci skróconej, pod zmienionym tytułem *Anakreontyk*¹⁶. Po 15 latach od procesu w dalszym ciągu nie można było publikować nie tylko owego na poły konspiracyjnego śpiewu młodzieży, ale i żadnego innego utworu poety. Wydanie zezwolenia na druk inkryminowanego wiersza wymagało pewnej osobistej odwagi cenzora i taką wykazał się Leon Borowski, gdy 10 XII 1838 r. podpisał zgodę wileńskiemu wydawcy (!) na zamieszczenie „poprawionego” tekstu *Pieśni Filaretów* w zbiorku *Śpiewy i piosnki*. Pieśń została skrócona o cztery zwrotki: 3, 9, 10, 12 (w.: 9–12, 33–36, 37–40, 45–48), wyeliminowano więc wszystkie te, które zawierały patriotyczno-rewolucyjny ładunek ideowy, inne poddano korekcie. Wśród obciętych strof znalazła się i ta:

Po co tu obce mowy,
Polski pijemy miód;
Lepszy śpiew narodowy
I lepszy bratni ród.

Zawarty w czwartej strofie buntowniczy nakaz „byś jak Rzymianin bił” zastąpiono zwrotem: „byś jak Rzymianin żył”. Niedwuznaczne wezwanie ze strofy czwartej: „Dzisiaj trzeba prawicy / A jutro trzeba praw” – poprawiono na „po-

trzeba księgi”. Powiedzenie z szóstej zwrotki: „Wymowa wznieść nie zdoła/ Dziś na wolności szczyt” otrzymało brzmienie „na wielkości szczyt”.

Anakreontyczna maska utworu nie osłabiła czujności cenzora. Przed ingerencją zwrot „użyjmy żywota” znaczył: użyjmy go do odzyskania niepodległości, a więc realizacji celu nielegalnych związków, konspiracji. Po korekcie sens ideowy wiersza uległ zmianie, stał się on typową anakreontyczną piosenką.

Okaleczony tekst *Pieśni Filaretów* Rynkiewicz po raz drugi przedrukował (z drobnymi zmianami ortografii i interpunkcji) w Kownie w 1853 roku, tym razem w tomiku zatytułowanym *Śpiewnik dla zabawy płci obojej. Zezwolenie na druk* podpisał w Wilnie cenzor Paweł Kukolnik w dniu 22 marca 1853 roku¹⁷.

Antoni Potocki twierdził (bez powołania się na jakieś dowody), że stosunkowo liczne, półlegalne przedruki i pierwodruki wierszy Mickiewicza w Wilnie przed 1840 rokiem inspirowane były przez poetę, który „dawał coś sam lub przez przyjaciół prawie do każdego noworocznika wileńskiego [...]”¹⁸. Mniemanie to trudno uznać za prawdopodobne. Znane dotąd fakty z zakresu recepcji poezji Mickiewicza na Litwie zdają się wskazywać, że przedruki i pierwodruki stymulowane były głównie przez kult poety, który w świadomości społecznej mieszkańców miasta był ciągle obecny: u jednych jako znajomy, kolega, przyjaciel, u innych jako więzień, zesłaniec, znakomity poeta, autor zakazanej trzeciej części *Dziadów*, *Pana Tadeusza*, twórca dzieł pełnych realiów z Wilna i jego bliższych i dalszych okolic (np. klasztor bazylianów). Tu wreszcie nielegalnie krążyły utwory Mickiewicza w postaci druków, rękopiśmiennych odpisów, a w rodzinnych imionnikach, kopiariuszach znajdowały się nie opublikowane jego wiersze.

U progu lat czterdziestych pozornej liberalizacji polityki kulturalnej w Królestwie Polskim towarzyszyło minimalne roluźnienie rygorów cenzury. Teraz w antologiach, podręcznikach częściej można było spotkać utajnione teksty wierszy Mickiewicza. W latach 1840–1858 wydrukowano ich, nie licząc fragmentów, 25 tytułów a na wschodnich ziemiach przedrozbiorowej Rzeczypospolitej włączonych do imperium rosyjskiego tylko jeden (bez zawartych w *Śpiewniku domowym* Moniuszki)¹⁹. I tak w 1841 roku w tygodniowym dodatku do „Gazety Warszawskiej” zatytułowanym „Echo. Pismo Literackie”, wydawanym przez Karola Edmunda Chojeckiego i Teofila Lenartowicza, anonimowo ukazał się pierwodruk fragmentu pieśni heroikomicznego poematu *Kartofla*. Poprzedzony on został anonsem informującym, że jest to „wyjątek z żartobliwego poematu jednego z największych naszych mistrzów. Wiersz ten był pierwszą jego próbą w zawodzie poety, miło zapewne będzie poznać czytelnikom punkt, od którego wyniósł się nasz wieszcz, następnie dalszy jego postępek i wreszcie zenit sławy, o jakiej marzyć nam tylko podobna”²⁰.

Anonimowe opublikowanie pierwodruku fragmentu wczesnego poematu Mickiewicza można dziś zrozumieć. Cenzor mógł nie rozpoznać stylu poety, trudniej natomiast wyjaśnić, dlaczego nie zwrócił uwagi na anons, przecież lektu-

ra jego w sposób niedwuznaczny, przejrzysty wskazywała na znajdującego się na liście proskrypcyjnej autora ogłoszonego utworu.

Zakaz drukowania Mickiewicza udało się obejść Hipolitowi Skimborowiczowi i Edwardowi Dembowskiemu, redaktorom „Przeglądu Naukowego”, którzy nie tylko od pierwszego numeru opatrywali swe pismo anonimowym mottem z *Ody do młodości*, ale w numerze z 20 VIII 1842 roku bezimiennie zamieścili wiersz *Do B.Z.* („Słowiczku mój...”) w wersji zniekształconej i pod zmienionym tytułem *Pieśń przy pożegnaniu piewcy. Do...*²¹. Autora redaktorzy po części ujawnili dopiero w spisie rzeczy przez umieszczenie informacji „p[rzez] M”. Liczne zniekształcenia tekstu charakterystyczne dla notatek „ze słuchu” wskazują, że wiersz opublikowany został z tekstu zanotowanego podczas dyktowania lub głośnego czytania, a może deklamacji.

W 1844 roku zdarzyło się największe zmylenie cenzury, wtedy bowiem anonimowo, bez wskazania autora tłumaczenia ukazał się (pod zmienionym tytułem) przekład IV części *Dziadów*, którego dokonał von Rothkirch. Nie odnotowany przez Estreichera druczek pt. *Strasznyj gost'. Litowskaja poema wzjataja iz narodnych powierij* wyszedł z warszawskiej litografii Stanisława Strąbskiego²².

Znacznego wylotu w zakazie popularyzacji poezji Mickiewicza dokonał w latach czterdziestych redaktor „Biblioteki Warszawskiej”, zbieracz twórczości ludowej, Kazimierz Władysław Wójcicki, autor podręcznika *Historia literatury polskiej* wydanego nakładem Gustawa Adolfa Sennewalda. Zezwolenie na jego druk cenzor Niezabitowski podpisał w Warszawie w dniu 3/15 grudnia 1845 roku. W tekście czwartego tomu owego dzieła, dla ilustracji różnych rodzajów poezji udało się zamieścić osiem utworów autora *Dziadów*, a mianowicie: *Farys* (bez podtytułu), *Trzech Budrysów* (bez podtytułu), *Czaty*, *Do Niemna* (z dodaniem w nawiasie – *Sonet*), *Stepy Akermańskie*, *Cisza morska* (bez podtytułu), *Żeglarz*, *Burza* oraz dwa fragmenty z *Grażyny* (opis bitwy i śmierci Grażyny)²³. Przedrukowane one zostały pod nagłówkiem zawierającym pełne nazwisko Mickiewicza i poprzedzone notatką o warszawskim wydaniu *Poezji z 1833 r.* oraz bibliografią przekładów dzieł poety na języki obce. Przywołanie tego faktu prawdopodobnie miało skłonić cenzora do wydania zezwolenia na przedrukowanie wierszy Mickiewicza. Nie zadowolilo to Wójcickiego, poszedł on dalej, wbrew bowiem cenzurze wskazał czytelnikom miejsce pisarzy emigracyjnych, w tym Mickiewicza, w dziejach literatury narodowej.

W rozdziale szóstym zatytułowanym *Epoka Kazimierza Brodzińskiego i śpiewaka „Grażyny”*, charakteryzując polską literaturę romantyczną, nie wymieniając nazwisk pisarzy pozostających na liście proskrypcyjnej napisał: „Między wszystkimi plemionami Słowian gdzież znajdziesz tyłu wieszczów jenialnych, którymi Opatrzność obdarzyła naszą ziemię? Gdzież są ci, co by śmieli stanąć obok Śpiewaków *Grażyny*, *Rusatek*, *Sobótki*, *Żmii* i *Agaj-Hana*? [...]. Nie mamy poetów nadwornych, ale mamy wieszczów narodu. Ci stanowisko i podniosłe

znaczenie poezji dopiero wskazali”²⁴. W stwierdzeniu, że „nie mamy poetów nadwornych, ale mamy wieszczów narodu” pobrzmiewa satysfakcja, ale i chyba ostrzeżenie przed koniunkturalną, lojalistyczną twórczością. W wypowiedzi tej pobrzmiewa też polemika z prorosyjskimi, panslawistycznymi tendencjami m.in. Adama Gurowskiego, który kulturę polską oceniał jako „zgrzybiałą” skazaną na upadek i stopienie się z rosyjską²⁵. W innym miejscu *Historii literatury* Wójcicki jednoznacznie stwierdził, że „Społeczeństwo, które samo siebie nie szanuje, nie będzie miało i u obcych szacunku”. Autor dążył więc do umocnienia wśród Polaków poczucia godności narodowej i czynił to wkrótce po masowych aresztowaniach dokonanych w latach 1843–1845.

W 1849 roku, w drugim tomie pisma zbiorowego poświęconego dziejom literatury krajowej, zredagowanym przez K.W. Wójcickiego, zatytułowanym *Album Literackie* przedrukowano anonimowo z *Konrada Wallenroda* „Pieśń z więzy” oraz jej ukraiński przekład pióra Tomasza Padurry²⁶. Był to pierwszy, półlegalny przedruk większego fragmentu Mickiewiczowskiej powieści poetyckiej w zaborze rosyjskim po 1834 roku. Umożliwił to jej kostium historyczny i zapewne fakt, iż pierwodruk miał petersburskie „imprimatur”.

W 1849 roku Maksymilian Łyszkowski (1810–1872), dyrektor i inspektor warszawskich szkół, w III części *Wypisów z pisarzy polskich*, zaleconych do użytku klasy III i IV ówczesnych szkół rządowych i zakładów naukowych Królestwa, za zgodą cenzora Triplina w dziele *Poezje* anonimowo przedrukował *Pierwiosnek*, *Powrót taty*, *Podróżny*, *Z Goethego (Wanderer)*, *Do doktora S. przedsiębiorczego podróż naukową do Azji w przedmiocie historii naturalnej*, a w czwartej części – *Chór strzelców „przez M”* oraz w dziale „Myśli i epigramata” dwa dwuwersowe aforyzmy z cyklu *Zdania i uwagi (Ruch głupi i Ruch mądry)* połączone w czterowiersz zatytułowany *Głupiec i mędrzec*²⁷.

Treść przedrukowanych wierszy Mickiewicza nie wzbudziła większych zastrzeżeń cenzora. Interweniował on tylko w wierszu *Podróżny*, wprowadził jedną poprawkę, a mianowicie w wersie 139 w zwrocie „Nikczemne domy” wyraz pierwszy wykropkowano. Taka ocena domu z punktu widzenia lansowanej moralności wydała się widocznie niestosowna. Brak trzech końcowych wersów (163–165)

Niechaj mię powita
Taka piękna kobieta,
I taki na ręku synek

trudno uznać za skutek ingerencji cenzora, ale nie można tego wykluczyć.

W 1851 roku w Warszawie ukazała się książka *Nauka poezji* ułożona przez H.C. z dobranymi przykładami przez M.Ł. Było to drugie wydanie poetyki pióra Hipolita Cegielskiego, doktora filozofii uniwersytetu berlińskiego, nauczyciela gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu. Pierwsze ukazało się w stolicy Wielkiego Księstwa Poznańskiego w 1845 roku²⁸. Warszawska edycja było adaptacją

pracy Cegielskiego, której dokonał ukrywający się pod inicjałami M.Ł. – Michał Łyszkowski, wówczas zastępca dyrektora gimnazjum realnego w Warszawie²⁹. Cenzorem podręcznika był Piotr Pawłowicz Dubrowski, były nauczyciel języka rosyjskiego w Królestwie Polskim (1837–1845), redaktor czasopisma „Jutrzenka – Dennica... Przegląd Słowiański” (1842–1843), a potem wykładowca języka polskiego w petersburskim Instytucie Pedagogicznym, biograf i tłumacz poezji Mickiewicza na język rosyjski. W porównaniu z wydaniem poznańskim warszawska edycja uległa daleko idącym zmianom. Poszły one w kierunku zmniejszenia liczby przeruków wierszy oraz zmiany przykładów ilustrujących różne rodzaje poezji³⁰. Wydawca robił jednak wszystko, aby ocalić możliwie dużą liczbę wierszy Mickiewicza. I tak jako wzory poezji lirycznej „łudzac despotę” anonimowo zamieścił dziewięć „niewinnych politycznie” sonetów (*Stepy Akermanskie, Cisza morska* – bez podtytułu: „Na wysokości Tarkankut”, *Żegluga, Burza, Bajdary, Czatyrdach, Ruiny zamku w Bałaktawie, Ajudah*), dwie ballady – *Powrót taty* i *Pierwiosnek* oraz w wykładzie teoretycznym dla ilustracji różnych pojęć z zakresu poetyki anonimowo i bez podtytułów przytoczył około 20 drobnych urywków, m.in. z *Pierwiosnka, Trzech Budrysów, Lili, Ody do młodości, III części Dziadów*, kilka fragmentów *Pana Tadeusza*. Dwa inne ustępy z tego poematu bezbarwnie zatytułowane „O drzewach cudzoziemskich i krajowych” (ks. III), „Dwór szlachecki” (ks.I) zdecydowanie opatrzył notką „wyjątek z poematu *Pana Tadeusza* przez Adama Mickiewicza”³¹.

Z III części *Dziadów* jako przykład pięciowersowej strofy autor podręcznika zacytował fragment *Chóru aniołków*, który w oryginale brzmi:

My tak ludzi kochamy,
Tak z nimi być żądamy!
Wynani od mędrców i króli,
Prostaczek nas przytuli,
Nad nim dzień, noc śpiewajmy.

Zawarta w nim ideowa treść wydała się cenzorowi niebezpieczna z punktu widzenia politycznego i dlatego poddał ją daleko idącej korekcie, zmierzającej do wyjałowienia strofy z niebezpiecznych myśli, co ponadto spowodowało stylistyczne okaleczenie tekstu. Po korekcie strofa otrzymała brzmienie:

My tak ludzi kochamy,
Tak z nimi być żądamy!
Filuci już nas wyzuli
Wszechobecny nas przytuli,
Jemu dzień, noc śpiewajmy³².

Znacznie większemu zniekształceniu uległa pierwsza strofa *Ody do młodości*. Usunięto z niej słowa: „Szkielety ludów”, „młodość”, „martwy świat”, „zapał”, „nadzieja”. Po cenzorskiej korekcie przytoczona została więc w brzmieniu:

Bez serc, bez ducha, to daremne trudy,
Zdolności! podaj mi skrzydła!
Niech nad ziemskim wzlecę światem
W rajską dziedzinę ułudy,
Kędy wieszcz utwarza cudy,
Nowości potrząsa się kwiatem
I obleka przedmioty w złote malowidła.

W sonecie *Stepy Akermańskie* cenzor interweniował w 14 wersie, w którym zwrot „głos z Litwy” trzeba było zastąpić „głos z domu”.

Po korekcie ostatnie dwa wersy otrzymały brzmienie:

W takiej ciszy – tak ucho natężam ciekawie,
Że słyszałbym głos z domu – Jedźmy, nikt nie woła.

W wyniku różnych zabiegów Łyszkowskiego liczba tekstów zamieszczonych w podręczniku jest znacznie większa niż wynika to ze spisu utworów. Za jego pośrednictwem do młodzieży Królestwa Polskiego po raz pierwszy dotarły fragmenty sprecypowanej *Ody do młodości*, trzeciej części *Dziadów* oraz wybrane ustępy z *Pana Tadeusza*, przedstawiające piękno „krajowej” przyrody.

Kolejny półlegalny przedruk wierszy Mickiewicza pojawił się za sprawą osiadłego w Warszawie wychowanka Uniwersytetu Wileńskiego, byłego wykładowcy języka polskiego w Instytucie Pedagogicznym w Petersburgu, dawnego nauczyciela Słowackiego, filologa Tomasza Kurhanowicza, który w swej *Gramatyce języka polskiego*, ocenzonej przez Tripplina, jako przykład ekspresywnego użycia zdań prostych, bez nazwiska autora przytoczył sonet *Burza*, a dla ilustracji pauzy – kilkuwersową strofę *Farysa*³³. Tytuł *Gramatyka* – zdaniem M. Mityry-Dobrowolskiej – „maskuje przezornie właściwe przeznaczenie podręcznika, który ma raczej charakter stylistyki, a także pełni częściowo funkcję wypisów literackich”³⁴.

Przytoczony i omówiony tu rejestr utajnionych przedruków wierszy Mickiewicza wskazuje, że najczęściej przemycano bogate w oryginalne formy stylistyczne utwory religijne, sztambuchowe, erotyki, „poezję dla ludu” (ballady, 6 tytułów), *Sonety krymskie* (9 tytułów) a więc wiersze drobne, opisowo-fabularne, pozbawione lub zawierające niewielki ładunek narodowych treści. Z ballad najczęściej przedrukowywano *Powrót taty* oraz *Panią Twardowską*, głównie ze względu na zawarty w nich staropolski humor i dydaktyzm. Mimo, że wydawcy, redaktorzy stosowali wymyślne wybiegi, nie udało im się opublikować w całości *Ody do młodości*, *Grobu Potockiej*, *Do matki Polki* czy też fragmentów z *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*.

Cenzorzy świadomie i z gorliwością poprawiali teksty, wyjąłowili je z głębszych myśli, usuwali nie tylko fragmenty, ale i pojedyncze słowa, które mogły oddziaływać na sferę myśli, emocji i wyobraźni. Wykreślali domniemane słowa-

hasła, słowa-klucze w rodzaju: „wolność”, „nadzieja”, „zapał”, „król”, „martwy świat”, „Litwa”. Słowa te w osądzie realizujących przepisy cenzury mogły wzbudzić niewłaściwe skojarzenia, tęsknotę za wolnością, inspirować walkę o niepodległość, wzniecić wiarę w przyszłość i odrodzenie państwa polskiego. Wprowadzenie w miejsce skreślonych nowych wyrazów powodowało nie tylko przekształcenie myśli utworów, ale niszczyło ich formę, siłę artystycznego wyrazu.

Półlegalnie przedrukowywane wiersze Mickiewicza nie mogły i nie odegrały znaczącej roli w dziejach recepcji jego poezji w zaborze rosyjskim w latach międzypowstaniowych. Przypominały one jednak nazwisko znakomitego poety, dawały świadectwo pamięci o nim, mówiły o oporze inteligencji polskiej wobec polityki kulturalnej zaborcy, były wyrazem samoobrony społeczeństwa przed wywłaszczającym działaniem władzy, były formą protestu przeciw umieszczeniu nazwiska Mickiewicza na liście proskrypcyjnej. Wyrządziła ona poecie i kulturze narodowej ogromną krzywdę. Można przypuszczać, że utajnione pierwodruki i przedruki jego wierszy w niektórych środowiskach przyczyniały się do zwiększenia popytu na publikacje zamieszczające je. Taki jest zwykle psychologiczny skutek zabrania wydawania i czytania każdego utworu. Domniemanie to zdają się potwierdzać liczne odpisy wierszy znanych z utajnionych przedruków. Przyczyniły się one do społecznego i przestrzennego wzmocnienia i rozszerzenia kultu Mickiewicza, a ponadto stymulowały zjawisko naśladownictwa jego poezji. Istnieje wiele dowodów, że drugo- i trzeciorzędni poeci, mniej lub bardziej świadomie, z twórczości autora *Ody do młodości* czerpali motta, przejmowali wzorce wersyfikacyjne, motywy, wątki fabularne. Sięgali oni głównie po bardziej dostępną twórczość przedpowstaniową, a więc tę, która po 1834 roku była najczęściej półlegalnie przedrukowywana³⁵.

Przypisy

¹ Zob. A. Kowalczykowa, *Wzmianki o Mickiewiczu i o innych pisarzach w gazetach warszawskich między 9 września 1831 a końcem roku 1833*, „Pamiętnik Literacki” 1984, z. 3, s. 217–221.

² Z. Szelaż, *Akta sekretne Komisarza Obwodu Kieleckiego o III cz. Dziadów i Panu Tadeuszu*, „Twórczość” 1985, nr 4, s. 102–107.

³ T. Wierzbowski, *Z badań nad Mickiewiczem i jego utworami*, Warszawa 1916, s. 120–121.

⁴ A. Mickiewicz, *Pisma*, Wydanie nowe, znacznie powiększone, t. 1–8. Z przedmową K.W. Wójcickiego. Warszawa 1858. Różne aspekty dziejów tego wydania przedstawili: T. Wierzbowski, *Z badań nad Mickiewiczem*, dz.cyt.; H. Biegeleisen, *Pierwsze pośmiertne wydania pism Adama Mickiewicza (na podstawie nie ogłoszonych rękopisów)*, „Przegląd Księgarski” 1930, z. 21–22, 26; 1931, z. 1, 2, 4, 5 oraz odbitka Warszawa 1931; A. Kłoskowska, *Autor – publiczność – cenzura. Wokół warszawskiego wydania Pism Adama Mickiewicza z 1858 roku [w:] Z historii i socjologii kultury*, Warszawa 1969, s. 140–191.

⁵ Zob. m.in. R. Skulski, *Pierwsze ślady recepcji Mickiewicza w szkole polskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1934, s. 446–451; M. Mitera-Dobrowolska, *Mickiewicz na tle dziejów nauczania w okresie*

niewoli w latach 1820–1867. (Szkic z dziejów literatury i oświaty), [w:] Mickiewicz. *Materiały Śląskiej Sesji Mickiewiczowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej*, Katowice 1958, s. 457–565; J. Rudnicka, *Adam Mickiewicz pod rządami Paskiewicza*. „Pamiętnik Literacki” 1956, z. 1, s. 216–225; M. Adrianek, *Książki do nauki języka polskiego i literatury Jana Zakrzewskiego*, „Roczniki Biblioteczne” 1980, z. 2; Z. Sudolski, *Nieznane przedruki utworów Adama Mickiewicza w latach 1837–1853*, „Przegląd Humanistyczny” 1959, nr 3, s. 121–124; L. Słowiński, *Nauka literatury polskiej w szkołach średnich w latach 1795–1914*, Warszawa 1976, s. 138–165; A. Mickiewicz, *Dzieła wszystkie*. Pod red. K. Górskiego. Tom pierwszy, Część I. *Wiersze 1817–1824*. Oprac. Cz. Zgorzelski, Wrocław 1971; Tom pierwszy, Część II. *Wiersze 1825–1829*. Oprac. Cz. Zgorzelski, Wrocław 1972; Tom pierwszy, Część III. *Wiersze 1829–1851*. Oprac. Cz. Zgorzelski, Wrocław 1981; Tom pierwszy, Część IV. *Wiersze, uzupełnienia i materiały*. Oprac. Cz. Zgorzelski. *Poezje Mickiewicza w kompozycjach muzycznych*. Oprac. K. Michałowski, Wrocław 1987.

⁶ *Sztambuch. Noworocznik polsko-rosyjsko-niemiecko-francuski, czyli Logarytmy literatury tych czterech języków*. W Warszawie 1837, s. 3–5. Tu tytuł *Wilki i Brytan*. Bajka. W pierwodruku *Wilki i Brytan (Bajka)*. Zob. „Motyl” 1829, nr 43, s. 37–38.

⁷ „Znicz” (Wilno) 1834, s. 63–69; „Znicz” 1835, s. 108–109. Przy omawianiu pierwodruków i przedruków odnotowywać będziemy tylko te zmiany w tekstach, które okażą się skutkiem interwencji cenzury.

⁸ *Wypisy polskie dla płci żeńskiej zawierające w trzech tomach wszystkie gatunki poezji i prozy ułożone przez ...*, t. 1, Wilno 1835, s. 184–192; t. 2, Wilno 1836, s. 287–292.

⁹ M. Mitera-Dobrowolska, *Mickiewicz na tle dziejów nauczania*, dz.cyt. s. 500.

¹⁰ M. Adrianek, *Książki do nauki języka polskiego*, dz.cyt., s. 163.

¹¹ *Bieg życia Benedykta Kosiewicza. (Aneks do sprawy Henryka Kamińskiego)*. Wydał B. Zakrzewski, „Prace Literackie”, t. X: 1968, s. 172.

¹² *Wybór pism z pisarzy polskich z dołączeniem przy pierwszym poszycie uwag o istotnym źródle, duchu i prawdziwej poezji przez ...*, Wilno 1835–1836; sposzyt I (1835), s. 48–49, 50–51; sposzyt II, s. 16–17; sposzyt III (1835), s. 34–36; sposzyt VI (1836), s. 190–194.

¹³ „Biruta” (Wilno) 1838, s. 209–211. Pierwodruk bajki w piśmie „Motyl” (1829, nr 43, s. 37–38).

¹⁴ *Śpiewy i piosnki najnowsze zebrane przez [...]*. Sposzyt trzeci, Wilno 1839, s. 71–73.

¹⁵ Zob. S. Pigoń, *Pieśń Filaretów przed sądem* [w:] *Głosy sprzed wieku*, Wilno 1924, s. 119–133.

¹⁶ „Motyl” 1828, nr 19 z 12 VII. Pieśń ukazała się bez zwrotek zaczynających się od słów: „Mierzący świata drogi” (zwr. 9) oraz „Dziś, gdy chce ruszać światy...” (zwr. 10). Pełny tekst ogłosił „Kurier Polski” (1830, nr 56).

¹⁷ *Śpiewnik dla zabawy płci obojej zebrany przez...*, Sposzyt III, Kowno 1853, s. 71–73. Mickiewiczowski tekst w obu śpiewnikach odnotował Z. Sudolski (*Nieznane przedruki*, dz.cyt.).

¹⁸ A. Potocki, *O noworocznikach. Zamiast wstępu*, „Melitele”, Kraków 1902, s. 23–24.

¹⁹ Zob. przypis 17.

²⁰ „Echo” 1841, nr 6, s. 4–7 z 9 maja. Zamieszczono tu „Argument” i wiersze 1–246 pieśni pierwszej.

²¹ „Przegląd Naukowy” t. III: 1842, nr 24, s. 948–949. Pierwodruk wiersza ukazał się w „Dzienniku Narodowym” 1841, nr 24 z 11 IX, s. 96. W *Kronice Mickiewiczowskiej* warszawski przedruk nie został odnotowany.

²² Drucek opisał J. Odrowąż-Pieniążek (*Mickiewicz drukowany w Warszawie*, „Życie Literackie”, R. 5: 1955, nr 230 z 15 maja). Unikatowy egzemplarz w Bibliotece im. Zielińskich w Płocku, sygn. B. 1724

²³ *Historia literatury polskiej w zarysach* K.W. Wójcickiego, t. 4, Warszawa 1846, s. 112–130.

²⁴ Tamże, s. 47.

²⁵ A. Gurowski, *La civilisation et la Russie*, Petersburg 1840. Zob. J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska. Losy oświaty*, Warszawa 1914, s. 272–274; M. Mitera-Dobrowolska, *Mickiewicz na tle dziejów nauczania*, dz.cyt., s. 545–546.

²⁶ *Album Literackie*. Pismo zbiorowe poświęcone dziejom i literaturze krajowej pod red. K. Wł. Wójcickiego, t. II, Warszawa 1849, s. 146–149.

²⁷ *Wypisy z pisańców zawierające po większej części przedmioty realne*. Ułożył Maksymilian Łyszkowski, inspektor gim. gub. warsz. Część III [...], Warszawa 1849, s. 26–34, 53–55, 67; Część IV, s. 690–691, 725. Zasięg oddziaływania *Wypisów* był znaczny, wznawiano je bowiem wielokrotnie, m.in. w latach 1856, 1858, 1865. Pierwszą część wznawiano około 15 razy.

²⁸ *Nauka poezji zawierająca teorię poezji i jej rodzajów oraz znaczny zbiór celniejszych wzorów poezji polskiej do terorii zastosowany przez...*, Poznań 1845.

²⁹ *Nauka poezji zawierająca teorię poezji ułożoną przez H.C. z dobranymi przykładami wydana przez M.Ł.*, Warszawa 1851. Biogram M. Łyszkowskiego [w:] *Encyklopedia wychowania*, t. VII, Warszawa 1909, s. 243.

³⁰ W poznańskim wydaniu zamieszczono m.in. *Odę do młodości*, *Grażynę* (w całości), *Konrada Wallenroda* (z pominięciem motywu Aldony), fragment *Wielkiej Improwizacji*, *Soplicę*, „Poemat epiczny przez A.M. w wyjątkach osobną całość stanowiący”, *Hymn na dzień Zwiastowania*, *Żeglarz*, *Chór strzelców*, *Farysa*, *ballady: Ucieczka*, *Tukaj*, *Kurhanek Maryli*, *Dudarz*, *Popas w Upicie*.

³¹ *Nauka poezji zawierająca teorię poezji ułożoną przez H.C.*, dz.cyt., s. 58, 197–220.

³² Wyrazy kursywą zostały wprowadzone przez cenzurę.

³³ T. Kurhanowicz, *Gramatyka języka polskiego. Składnia i pisownia języka polskiego do użytku szkolnego zastosowana przez najwyższą Władzę Edukacyjną na okręg warszawski*, Warszawa 1852, s. 127, 169. Biogram T. Kurhanowicza [w:] *Encyklopedia Wychowawcza*, t. VI, s. 421.

³⁴ M. Mitera-Dobrowolska, *Mickiewicz na tle dziejów nauczania*, dz.cyt., s. 519

³⁵ Zob. np.: M. Zielińska, *Mickiewicz i naśladowcy. Studium o zjawisku epigonizmu w systemie literatury romantycznej*, Warszawa 1984; M. Stolzman, *Nigdy od ciebie miasto... Dzieje kultury wileńskiej lat międzypowstaniowych (1832–1863)*, Olsztyn 1987, ustęp: „My z niego wszyscy”, s. 106–110.